

Szymon Tarapata, Piotr Zakrzewski

## Charakter prawny i ustawowe granice kary za ciąg przestępstw (po 1 lipca 2015 r.)

1. Opracowanie niniejsze dotyczy dwóch powiązanych ze sobą obszarów. Ścisłej rzecz ujmując, problemy te odnoszą się z jednej strony do charakteru kary orzekanej w oparciu o art. 91 § 1 k.k., z drugiej zaś do granic, w których można orzec sankcję w oparciu o wspomnianą jednostkę tekstu prawnego. W doktrynie wskazuje się, że *de lege lata*, skutek wejścia w życie ustawy z dn. 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup>, w przypadku gdy określony przepis przewiduje za dany czyn karę pozbawienia wolności, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k., sankcja za ciąg przestępstw może zostać wymierzona maksymalnie w wysokości 20 lat<sup>2</sup>. Teza ta może jednak budzić pewne wątpliwości. Pojawią się one w szczególności wtedy, gdy weźmie się pod uwagę inny – wymagający skądinąd zweryfikowania – prezentowany zarówno aktualnie, jak i jeszcze w poprzednim stanie prawnym pogląd, że:

[...] podwyższenie górnej granicy ustawowego zagrożenia za ciąg przestępstw stanowi konsekwencję przyjęcia tej konstrukcji prawnej, nie jest natomiast podstawą do nadzwyczajnego obostrzenia kary<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Dz.U. 2015, poz. 396.

<sup>2</sup> Zob. A. Grześkowiak, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 335.

<sup>3</sup> P. Kardas, *Kara łączna i ciąg przestępstw*, w: *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, red. W. Wróbel, Kraków 2015, s. 648; P. Kardas, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 1174; P. Kardas, *Pozorny i pomijalny zbieg przestępstw oraz ciągłość popełnienia przestępstwa*, w: *System prawa karnego. Tom IV. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 1024; J. Majewski,

Konsekwencją tego zapatrywania jest odrzucenie możliwości zaliczenia do kategorii przepisów przewidujących nadzwyczajne obostrzenie kary w rozumieniu art. 38 k.k. dyrektywy wynikającej z art. 91 § 1 k.k.<sup>4</sup> W obronie tego stanowiska wskazuje się argument, że:

[...] traktowanie art. 91 § 1 jako przepisu określającego podstawę do nadzwyczajnego obostrzenia kary byłoby uprawnione, gdyby kara wymierzana na jego podstawie była karą za jedno z przestępstw składających się na ciąg, a popełnienie pozostałych przestępstw w ciągu – przesłanką nadzwyczajnego obostrzenia tej kary<sup>5</sup>.

W przeciwnym razie podobieństwo art. 91 § 1 k.k. *in fine* do art. 57a § 1 k.k., art. 64 § 1 i 2 k.k. czy do art. 178 § 1 k.k. miałyby charakter tylko pozorny<sup>6</sup>.

Przeciwno powyższemu stanowisku wysunięty został szereg argumentów, w tym natury dogmatycznej. Wskazano mianowicie, iż:

[...] gdyby przyjąć, że w przypadku art. 91 § 1 k.k. mamy do czynienia ze zwykłym, nie zaś nadzwyczajnie obostrzonym wymiarem kary, to – w konsekwencji – nie byłoby przeszkód (wynikających z art. 57 § 1 k.k.), aby w przypadku zaktualizowania się jakiegokolwiek podstawy nadzwyczajnego obostrzenia (np. recydywy specjalnej), zwiększoną już o połowę górną granicę ustawowego zagrożenia – na podstawie art. 64 § 1 lub 2 – zwiększyć raz jeszcze o połowę<sup>7</sup>.

Biorąc w obronę stanowisko, że kara wymierzana przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. *in fine* nie jest karą z natury swej nadzwyczajnie obostrzoną, wskazać należy, że teza o możliwości podwójnego podwyższania górnej granicy ustawowego zagrożenia nie znajduje oparcia w treści ustawy, o ile przyjąć, że zawarty w art. 38 § 1 k.k. zwrot „górną granicę ustawowego zagrożenia” oznacza górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianego za przestępstwo określonego typu, gdyż wówczas nadzwyczajne obostrzenie dotyczyć musi tylko kar wskazanych w przepisie szczególnym. W takim wypadku wyłączona zostaje możliwość nadzwyczajnego obostrzenia kary przewidzianej w art. 91 § 1 k.k. *in fine*. Jeśli nadto weźmie się pod uwagę,

---

w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, s. 612; J. Raglewski, *Nadzwyczajne obostrzenie kary*, w: *System prawa karnego. Tom V. Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, red. T. Kaczmarek, Warszawa 2015, s. 472.

<sup>4</sup> Zob. J. Majewski, w: *Kodeks...*, s. 612.

<sup>5</sup> J. Majewski, w: *Kodeks...*, s. 612.

<sup>6</sup> Zob. J. Majewski, w: *Kodeks...*, s. 612.

<sup>7</sup> J. Giezek, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, s. 578.

że konstrukcja z art. 91 § 1 k.k. jest odmianą realnego zbiegu przestępstw, za który – gdyby nie przesłanki ciągłości – wymierzona zostałaby kara łączna, to nie sposób uznać kolejnego argumentu mającego przemawiać za poglądem, iż konstrukcja ciągu przestępstw stanowi podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary<sup>8</sup>. Zwolennicy kwestionowanego w tym miejscu zapatrywania twierdzą bowiem, że:

[...] nie ma [...] przeszkód, aby nadzwyczajne obostrzenie kary w pewnych sytuacjach wiązać także z popełnieniem dwóch lub więcej przestępstw, zwłaszcza gdy tworzą one ciąg. Okolicznością uzasadniającą obostrzenie staje się bowiem wówczas nie tylko ilość przestępstw, lecz również podobny sposób ich popełnienia, krótkie odstępy czasu oraz tożsamość kwalifikacji prawnej popełnionych czynów<sup>9</sup>.

Trzeba jednak pamiętać, iż granica wskazana w art. 91 § 1 k.k. *in fine* w wielu przypadkach będzie prowadzić do łagodniejszego potraktowania sprawcy popełniającego dwa lub więcej przestępstw w ramach realnego zbiegu przestępstw, a działającego w warunkach ciągłości wskazanych w art. 91 § 1 k.k., niż sprawcy działającego w ramach realnego zbiegu przestępstw niespełniającego warunków ciągłości wskazanych w art. 91 § 1 k.k. czy też w ramach realnego zbiegu przestępstw z art. 85 k.k. – i to zarówno w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., jak i w obecnie obowiązującym. W końcu za nieprzekonywającą należy uznać argumentację odwołującą się do art. 37 § 1 k.k.s., gdyż już na pierwszy rzut oka widać, że art. 37 § 1 pkt 1–7 k.k.s. jest regulacją w dużej mierze autonomiczną względem uregulowań zawartych w Kodeksie karnym, a różnice w tym względzie nie dotyczą tylko art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s., lecz także art. 37 § 1 pkt 1–2 i pkt 5–7 k.k.s. Zaznaczyć w tym miejscu należy, o czym będzie jeszcze dalej mowa, iż w odróżnieniu od Kodeksu karnego skarbowego Kodeks karny nie definiuje, czym jest nadzwyczajne obostrzenie. Co więcej – lektura wskazanego uregulowania nasuwa argument *a contrario*, iż skoro w art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. ustawodawca posłużył się odwołaniem do konstrukcji nadzwyczajnego obostrzenia kary, to nic nie stało na przeszkodzie, aby posłużył się tożsamą techniką legislacyjną w ramach art. 91 § 1 k.k. *in fine*. Brak takiego odwołania pozwala przyjąć,

<sup>8</sup> Zob. J. Giezek, w: *Kodeks...*, s. 578–579; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 270; R. Zawłocki, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom II. Komentarz do artykułów 32–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 76.

<sup>9</sup> J. Giezek, w: *Kodeks...*, s. 578. Trzeba jednak zaznaczyć, że wskazane w cytowanej wypowiedzi przesłanki dotyczące przesłanek czynu ciągłego dotyczą stanu prawnego sprzed 1 lipca 2015 r.

że art. 91 § 1 k.k. nie zawiera uregulowania tożsamego z konstrukcją nadzwyczajnego obostrzenia kary.

Z drugiej jednak strony aprobatą twierdzenia, że w art. 91 § 1 k.k. chodzi „nie o unormowanie ze sfery tzw. nadzwyczajnego wymiaru kary, lecz przeciwnie – o problematykę «zwykłego» wymiaru kary”<sup>10</sup>, rodzi daleko idące konsekwencje w kontekście interpretacji art. 91 k.k. Jak bowiem stanowi art. 37 k.k. – kara pozbawienia wolności wymieniona w art. 32 pkt 3 k.k. trwa najdłużej 15 lat. Natomiast dopiero od dnia 1 lipca 2015 r. prawodawca wprowadził do ustawy karnej ściśle określone przypadki, w których granica ta może zostać przekroczona. Na pierwszy rzut oka wydaje się bowiem, że od tej daty karę izolacyjną z art. 32 pkt 3 k.k. można wymierzyć do 20 lat w trzech następujących sytuacjach:

- 1) opisanego w art. 38 § 2 k.k. nadzwyczajnego obostrzenia górnej granicy ustawowego zagrożenia;
- 2) wskazanego w art. 38 § 3 k.k. obniżenia górnej granicy ustawowego zagrożenia kary 25 lat pozbawienia wolności;
- 3) wymierzenia kary łącznej w oparciu o art. 86 § 1 k.k.

Sygnalizowane wątpliwości będą jeszcze bardziej widoczne wtedy, gdy weźmie się pod uwagę utrwalone już na gruncie Kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie zapatrywanie, że w przypadku wystąpienia opisanego w art. 91 § 1 k.k. ciągu przestępstw w stosunku do sprawcy nie wymierza się kar jednostkowych za poszczególne zachowania przestępne i w ostatecznym rozrachunku kary łącznej, lecz orzeka się jedną sankcję w oparciu o przepis stanowiący podstawę jej wymiaru dla wszystkich przypisanych danej osobie zachowań<sup>11</sup>. W tym kontekście warto też zaznaczyć, że na gruncie uprzedniego brzmienia Kodeksu karnego wyrażony został pogląd, iż art. 91 § 1 k.k. wprost znajduje zastosowanie tylko w postępowaniu głównym w sytuacji, gdy sąd wymierza jedną karę za, co należy podkreślić, wiele odrębnych przestępstw pozostających w realnym zbiegu, spełniających warunki ciągłości wskazane w art. 91 § 1 k.k. Twierdzenie takie aprobowano pomimo faktu, iż biorąc pod uwagę wyłącznie warstwę leksykalną art. 91 § 1 k.k., nie ma przeszkód do rozbięcia wymierzonej na podstawie tego przepisu jednej kary (a to ze względu na warunek pierwszego nieprawomocnego wyroku) w taki sam sposób, jak to miało miejsce na gruncie art. 85 k.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. (a więc gdy dochodziło do rozwiązywania wężła uprzednio orzeczonej kary

<sup>10</sup> J. Majewski, w: *Kodeks...*, s. 612.

<sup>11</sup> Zob. P. Kardas, *Kara...*, s. 654 i n.

łącznej w szczególnej procedurze wydawania wyroku łącznego). Rozwiązanie takie zostało jednak ostatecznie zakwestionowane. Uznawano bowiem – przykładowo – że w przypadku, kiedy pomiędzy czynami A i B, za które wymierzono karę na podstawie art. 91 § 1 k.k., sprawca dopuścił się zachowania C (pozostającego w relacji ciągu przestępstw z czynem A), za które przed popełnieniem czynu B wymierzono mu karę w osobnym procesie, to – ze względu na istniejące w procedurze karnej gwarancje procesowe – możliwość następczej ingerencji w sankcje uprzednio orzeczone w oparciu o art. 91 § 1 k.k. była wyłączona. Uzasadniając takie twierdzenie, wskazywano zaś, że:

Wydając wyrok łączny, sąd orzekający nie jest uprawniony do określania na nowo ciągu przestępstw oraz do wymierzania za ten ciąg kary na podstawie art. 91 § 1 k.k., niebędącej karą łączną. W takim wypadku dochodzi do naruszenia art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.<sup>12</sup>

Przyjmując powyższą optykę, należałoby konsekwentnie stwierdzić, iż art. 91 § 1 k.k. nie ma zastosowania w postępowaniu następczym, jakim jest postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Przy aprobachie takiego ujęcia wystąpiłaby więc konieczność uznania, że jeżeli pomiędzy czynami A i B pozostającymi w ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. sprawca dopuścił się czynu C, za który wymierzono mu karę w wyroku zapadłym przed popełnieniem przez tego sprawcę czynu B, to nie ma możliwości orzeczenia wobec takiego sprawcy jednej kary na podstawie art. 91 § 1 k.k. w wyroku łącznym, a możliwe jest tylko orzeczenie kary łącznej na podstawie art. 91 § 2 k.k., której wymiar nie jest ograniczony przez klauzulę górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę z art. 91 § 1 k.k. *in fine* lub art. 91 § 3 k.k. *in fine*. Zatem przy przyjęciu opisanego powyżej rozwiązania istnienie w systemie art. 91 k.k. wprowadzałoby do tegoż porządku prawnego element przypadkowości, który decydowałby o tym, czy wobec sprawcy będzie wymierzona jedna kara z ograniczeniem zawartym w art. 91 § 1 k.k. *in fine*, czy też kara łączna bez takiego limitu. Zasygnalizowana w tym miejscu niekonsekwencja uwydatnia się, jeśli zestawia się ze sobą treść art. 91 § 1, 2 i 3 k.k. Gdyby bowiem czyny A, B i C, spełniające warunki ciągłości z art. 91 § 1 k.k., zostały osądzone każde w odrębnym postępowaniu głównym, to w ramach postępowania następczego – w przedmiocie wydania wyroku łącznego –

<sup>12</sup> Wyrok SN z 30 IV 2015 r., V KK 395/14, LEX nr 1710410.

istniałaby możliwość orzeczenia wobec sprawców tych czynów jednej kary łącznej ograniczonej klauzulą górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę z art. 91 § 3 k.k. *in fine*. Ów element przypadkowości kształtujący możliwość posługiwania się klauzulą limitującą zawartą w art. 91 § 1 k.k. *in fine* i art. 91 § 3 k.k. *in fine* nakazuje więc ponownie przemyśleć kwestię dotyczącą tego, jaki jest status wskazanych w tychże przepisach kar.

2. Zestawiając ze sobą zaprezentowane dotychczas tezy dotyczące charakteru prawnego kary wymierzanej na podstawie art. 91 § 1 k.k., łatwo zauważyć, że ich przyjęcie prowadziłyby do konieczności wystąpienia daleko idących – i nie do końca możliwych do zaakceptowania – konsekwencji. Ścisłej rzecz ujmując, w przypadku trafności tychże poglądów należałoby stwierdzić, że skoro sankcja opisana w art. 91 § 1 k.k. nie ma charakteru ani kary łącznej, ani też kary nadzwyczajnie obostrzonej, to w sytuacji, gdy określone czyny przestępne zagrożone są karą pozbawienia wolności, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k., kara orzeczona za ich popełnienie w ciągu może zostać wymierzona maksymalnie na okres 15 lat. Brak byłoby bowiem wówczas szczególnej podstawy normatywnej, w oparciu o którą granica wspomnianego środka prawnokarnej reakcji mogłaby zostać podwyższona do lat 20. W art. 91 § 1 k.k. nie wysłowiono żadnej wyraźnej dyrektywy, w oparciu o którą zabieg taki byłby możliwy.

Trudno dopatrzeć się jakichkolwiek aksjologicznych bądź też kryminalno-politycznych racji przemawiających za słusnością twierdzenia, że sprawcy dwóch lub więcej przestępstw zagrożonych sankcją, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k., pozostających w stosunku do siebie w relacji nie szczególnego, lecz realnego zbiegu w zwyczajnej postaci, można wymierzyć karę do 20 lat pozbawienia wolności, natomiast wobec osoby dopuszczającej się zachowań przestępnych pozostających w ciągu w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. możliwe jest orzeczenie sankcji w maksymalnym wymiarze do 15 lat. Nie sposób zaakceptować także twierdzenia, że granice, w jakich kara może być sprawcy wymierzona, zależą będą od tego, czy ciąg przestępstw zostaje osądzony w postępowaniu głównym, czy też w postępowaniu następczym. Trudno uznać, że przyjęcie takiego rozwiązania było intencją projektodawców noweli z dn. 20 lutego 2015 r. Warto jednak podkreślić, że sygnalizowany w tym miejscu problem nie został dostrzeżony na etapie prac parlamentarnych nad wspomnianą nowelą. Trzeba bowiem pamiętać, że jeden z projektów tejże ustawy nowelizującej zakładał zmianę art. 37 k.k. w taki sposób, by przepis ten stanowił, że wskazana w art. 32 pkt 3 k.k. rodzajowa kara pozbawienia

wolności mogła trwać najdłużej 20 lat<sup>13</sup>. Takie samo zagrożenie sankcją zostało wskazane w projektowanym art. 86 § 1 k.k. Jeżeli zaś dany czyn był zagrożony karą do 20 lat pozbawienia wolności, to – stosownie do pierwotnego art. 38 § 2 k.k. – nadzwyczajne obostrzenie takiej sankcji miało polegać na jej orzeczeniu w wymiarze 25 lat<sup>14</sup>. Z proponowanej początkowo wersji art. 37 k.k. zrezygnowano jednak podczas posiedzenia podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego w dn. 3 lipca 2014 r.<sup>15</sup> Wtedy bowiem uwzględniono krytyczne uwagi A. Sakowicza dotyczące nowelizacji art. 37 k.k. i art. 38 k.k., postanawiając ostatecznie, że wskazana w tym pierwszym przepisie kara będzie w dalszym ciągu wynosić 15 lat pozbawienia wolności<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Takie rozwiązanie zostało przewidziane w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 15 V 2014 r., Sejm VII kadencji, druk nr 2393, < <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2393> >.

<sup>14</sup> Należy jednocześnie wskazać, że odmienne rozwiązania zostały zaproponowane przez działającą przy Ministrze Sprawiedliwości Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 5 XI 2013 r., < <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego-2009-2013> >. Zgodnie z nim bowiem zarówno wskazana w art. 32 pkt 3 k.k. rodzajowa, jak i nadzwyczajnie obostrzona kara pozbawienia wolności miała wynosić maksymalnie 15 lat. Sankcja izolacyjna w wymiarze 20 lat mogła zostać wymierzona jedynie w przypadku orzeczenia kary łącznej w oparciu o art. 86 § 1 k.k. Tego rodzaju „obostrzenie” kary pozbawienia wolności powyżej 15 lat nie zostało jednak przewidziane na gruncie art. 91 § 1 k.k.

<sup>15</sup> Nagranie wideo z przebiegu obrad umieszczono na stronie internetowej: < [http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/transmisje\\_arch.xsp?unid=FD143FCC7C933305C1257D040036-129B](http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?unid=FD143FCC7C933305C1257D040036-129B) >.

<sup>16</sup> Dokonując oceny proponowanej zmiany brzmienia art. 37 k.k., A. Sakowicz wskazał: „Podwyższenie górnej granicy z 15 lat na 20 lat będzie miało fundamentalne znaczenie w przypadku odpowiedzialności karnej za zbrodnie, nadzwyczajnego obostrzenia kary, kary łącznej (proponowany art. 86 § 1 k.k.) czy ciągu przestępstw. Z tego też powodu, jak podkreśla się w uzasadnieniu, jeżeli przestępstwo miałoby być zagrożone karą 20 lat pozbawienia wolności, jako karą nadzwyczajnie obostrzoną, sąd będzie mógł wymierzyć karę 25 lat pozbawienia wolności (zob. art. 38 § 2 zd. 2 k.k.). Nie jest jednak wiadomy powód tej zmiany, która w sposób bezsporny spowoduje zaostrenie wymiaru kary w powyższych sytuacjach. Z pewnością nie może zostać ona uzasadniona przez wzrost liczby zbrodni, ponieważ w ich przypadku następuje trend spadkowy. Trzeba zatem wskazać, że ustawodawca nie może zmieniać granic sankcji bez podania jakiegokolwiek przyczyny takiej decyzji. Ponadto należy wskazać, że wprowadzenie kary terminowej pozbawienia wolności w wymiarze od miesiąca do 20 lat stawia pod znakiem zapytania sens istnienia kary 25 lat pozbawienia wolności. Nastąpi bowiem zminimalizowanie różnic pomiędzy karą terminową pozbawienia wolności, a karą 25 lat pozbawienia wolności, jako karą odrębną i orzekaną tylko w przypadku najcięższych przestępstw”. A. Sakowicz, *Opinia prawna na temat projektu ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, s. 8–9, < <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk7.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2393> >.

Jednocześnie zdecydowano się zmodyfikować art. 38 § 2 k.k. w taki sposób, iż wskazano w nim, że zaostrzona kara izolacyjna wymieniona w art. 32 pkt 3 k.k. nie będzie mogła przekroczyć 20 lat<sup>17</sup>. Taką samą długość kary pozbawienia wolności pozostawiono w art. 86 § 1 k.k. Podczas dyskusji nad wspomnianymi powyżej zmianami nie brano jednak pod uwagę sporów doktrynalnych dotyczących charakteru sankcji wymierzanej w oparciu o art. 91 § 1 k.k. Nie dostrzeżono więc, że przyjęte podczas prac parlamentarnych korekty mogły, przy przyjęciu niektórych prezentowanych w nauce prawa karnego twierdzeń, niweczyć jedno z pierwotnych założeń projektodawców, którzy skłaniali się ku temu, by wysokość kary pozbawienia wolności z art. 32 pkt 3 k.k. wymierzonej za ciąg przestępstw mogła wynosić do 20 lat<sup>18</sup>. Innymi słowy – w czasie tworzenia ustawy nowelizującej z dn. 20 lutego 2015 r. w ogóle nie rozważono, czy rezygnacja na gruncie art. 37 k.k. z podwyższonej rodzajowej sankcji izolacyjnej wymaga podjęcia jakiegokolwiek interwencji legislacyjnej w obrębie regulacji dotyczącej ciągu przestępstw.

Powyższe prowadzić musi w konsekwencji do przyjęcia twierdzenia, że w przypadku, gdy dany czyn zagrożony jest sankcją, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k., tylko w sytuacji, kiedy przestępstwa składające się na ciąg były uprzednio sądzone w toku różnych postępowań karnych, można następnie orzec za ich popełnienie karę w wysokości 20 lat pozbawienia wolności – a to ze względu na brzmienie art. 91 § 3 k.k. Stosownie bowiem do tego przepisu, jeżeli sprawca został skazany dwoma lub więcej wyrokami za przestępstwa należące do ciągu przestępstw określonego w § 1, orzeczona kara łączna nie może przekroczyć górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, przewidzianego w przepisie stanowiącym podstawę wymiaru kary dla każdego z tych przestępstw. Wynika to z tego, że ustawodawca wyraźnie wskazał, iż sankcja wymierzona w oparciu o art. 91 § 3 k.k. jest „karą łączną”. Jeśli zatem ma ona taki status, to w procesie jej wymiaru winien znaleźć swe zastosowanie również art. 86 § 1 k.k. Oczywiście w toku

<sup>17</sup> Rozwiązania te zostały przedstawione drukiem w sprawozdaniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy, Sejm VII kadencji, druk nr 2981, < <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/78577250CC25404CC1257DB100513E8A/%24File/2981.pdf> >.

<sup>18</sup> Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 15 V 2014 r., Sejm VII kadencji, druk nr 2393, < <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2393> >.



decydowania o wysokości kary łącznej w oparciu o ten przepis należy również uwzględnić postanowienia zawarte w art. 91 § 3 k.k. Niemniej jednak skoro do wymiaru takiej sankcji za przestępstwa pozostające w stosunku do siebie w relacji ciągu, które zostały osądzone w różnych postępowaniach, stosuje się również w pewnym zakresie art. 86 § 1 k.k., to nie ma żadnych przeszkód, by wymierzona za nie łączna kara pozbawienia wolności wynosiła maksymalnie do 20 lat. Dla przyjęcia takiego wniosku istnieje bowiem wyraźna podstawa ustawowa.

Zaprezentowane powyżej rozwiązanie mogłoby się jednak okazać dyskusyjne z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Z jej bowiem perspektywy trudno odnaleźć jakiegokolwiek przekonujące argumenty przemawiające za tym, by łagodniejsza kara groziła sprawcom przestępstw pozostających ze sobą wzajemnie w relacji ciągu, sądzonych w ramach jednego postępowania (zagrożenie do 15 lat pozbawienia wolności), surowsza zaś w przypadku osób realizujących znamiona czynów przestępnych spełniających warunki z art. 91 § 1 k.k., które stały się jednak przedmiotem osądu w ramach różnych procesów (zagrożenie do 20 lat pozbawienia wolności). Innymi słowy – nie sposób w omawianych przypadkach dostrzec jakiegokolwiek racjonalne kryterium, które z aksjologicznego punktu widzenia pozwalałoby na aprobatę takiego zróżnicowania podmiotów odpowiedzialności karnej. Trafność tej tezy zostanie wzmocniona dodatkowo wtedy, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż kara łączna z art. 91 § 3 k.k. orzekana jest w szczególnej procedurze wydawania wyroku łącznego, która sama w sobie ma subsydiarny charakter. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że została ona wprowadzona do polskiego porządku prawnego jako pewnego rodzaju instrument porządkujący (a wręcz korekcyjny). Ścisłej rzecz ujmując, wprowadzono ją do procedury karnej po to, by za jej pomocą można było stosować wobec sprawcy regulacje umiejscowione w rozdziale IX Kodeksu karnego w tych przypadkach, w których sprawca dopuścił się popełnienia przestępstw pozostających w stosunku do siebie w relacji realnego zbiegu, lecz z różnych powodów doszło do skazania za nie na mocy wyroków różnych sądów. Zasadniczo bowiem jeżeli dana osoba popełnia dwa lub więcej przestępstw, co do których zachodzą przesłanki opisane w art. 91 § 1 k.k., to jej przestępne zachowania powinny być osądzone w ramach jednego postępowania. Innymi słowy – trzeba uznać, że procedura opisana w rozdziale 60 k.p.k. ma za zadanie korygować niedoskonałości polskiego wymiaru sprawiedliwości, których istnienie prowadzi z pewnych przyczyn do niemożności dokonania jednoczesnego podsumowania całokształtu przestępnej działalności

sprawcy<sup>19</sup>. Trudno jednocześnie zasadnie twierdzić, by za pomocą owej korekty (narzędzia o pomocniczym, a wręcz naprawczym, charakterze) – w przeciwieństwie do sytuacji „zwyczajnej”, jaka miałyby miejsce w realiach jednego postępowania karnego – możliwe było wymierzenie sprawcy surowszej kary pozbawienia wolności. Stosowanie instrumentu korygującego niewydolność organów postępowania karnego nie może przecież działać w sposób mniej korzystny dla sprawcy, aniżeli miałyby to miejsce wtedy, gdyby aparat wymiaru sprawiedliwości okazał się w konkretnym przypadku „wydolny” i jego przedstawiciele zdołaliby osądzić wszystkie pozostające w ciągu przestępstwa w ramach jednego procesu. Obywatel nie może bowiem ponosić surowszych konsekwencji prawnych z powodu ułomności działania władzy publicznej.

Reasumując, w przypadku przyjęcia kwestionowanej w tym miejscu optyki doszłoby do rażąco niesprawiedliwego różnicowania sytuacji tych sprawców, których czyny pozostawałyby ze sobą w relacji ciągu przestępstw i odpowiedzialność za nie byłaby przedmiotem badania w ramach różnych rodzajów postępowań karnych. Z tej też przyczyny należy odrzucić tezę, że ilekroć dany przepis przewiduje możliwość wymierzenia kary, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k., to sankcja za ciąg przestępstw wymierzana na jego podstawie przy jednoczesnym zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. może wynosić do 15 lat pozbawienia wolności, orzekana zaś m.in. w oparciu o art. 91 § 3 k.k. – nawet do 20 lat. Maksymalna górna granica zagrożenia tą karą winna być w konsekwencji taka sama w przypadku sądenia pozostających w ciągu zachowań przestępnych zarówno w ramach jednego postępowania, jak i w szczególnej procedurze wydawania wyroku łącznego. Nadto, co także zostało już wyżej wykazane, element przypadkowości w doborze materiału dowodowego w konkretnym postępowaniu nie może przesądzać o tym, czy wobec sprawcy będzie możliwość posługiwania się klauzulą limitującą zawartą w art. 91 § 1 k.k. *in fine* i art. 91 § 3 k.k. *in fine*, czy też zajdzie konieczność wymierzenia mu kary łącznej w oparciu o art. 91 § 2 k.k.

Przedstawiając rzecz całą na przykładzie, trudno znaleźć powody dla różnicowania odpowiedzialności sprawców X, Y i Z, z których każdy dopuścił się trzech czynów kwalifikowanych z art. 158 § 2 k.k., przy czym:

- 1) w stosunku do sprawcy X osądzenie wszystkich trzech czynów nastąpiło w ramach tego samego postępowania;

---

<sup>19</sup> Szerzej: S. Tarapata, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 maja 2011 r. (II AKa 168/11)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, z. 1, s. 111 i n.

2) w stosunku do sprawcy Y osądzenie każdego z trzech czynów nastąpiło każdorazowo w osobnym postępowaniu głównym oraz została mu wymierzona kara łączna w oparciu o art. 91 § 3 k.k. w wyroku łącznym;

a nadto:

3) w stosunku do sprawcy Z osądzenie dwóch z trzech czynów nastąpiło w ramach tego samego postępowania, osądzenie za trzeci czyn nastąpiło zaś w osobnym procesie oraz została mu wymierzona kara łączna w oparciu o art. 91 § 2 k.k. w wyroku łącznym.

W przypadku sprawców X i Y maksymalny wymiar kary mógł wynieść 12 lat pozbawienia wolności, a w przypadku sprawcy Z maksymalny możliwy wymiar kary to nawet 20 lat.

Przy świadomości zarysowanych powyżej poglądów oraz będących ich pokłosiem konsekwencji interpretacyjnych nieuchronnie należy podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być status kar orzekanych bądź to na podstawie art. 91 § 1 k.k., bądź to w oparciu o art. 91 § 3 k.k. oraz ich maksymalny wymiar<sup>20</sup>. Skoro bowiem ich dopuszczalny zakres wymierzania winien być jednakowy (a to przy akceptacji przedstawionej powyżej argumentacji odwołującej się przede wszystkim do standardu wynikającego z konstytucyjnej zasady równości wobec prawa), to bez względu na to, czy orzeka się je na podstawie jednego, czy też drugiego z przytoczonych przepisów, powinien on w każdym z wymienionych przypadków wynosić albo do 15, albo też do 20 lat. Jeśli chodzi jednak o tę drugą granicę, to w art. 91 § 1 k.k. nie wskazano wyraźnej podstawy dla jej przyjęcia. Okoliczność ta mogłaby prowadzić do wniosku, że w sytuacji, gdy dany przepis przewiduje zagrożenie karą, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k., kara za ciąg przestępstw może być wymierzona maksymalnie do 15 lat pozbawienia wolności. Wskazano już jednak, że takie rozwiązanie nie jest do końca satysfakcjonujące. Zasadność tej tezy można zresztą wykazać, posiłkując się prostym przykładem. Ścisłej rzecz ujmując, należy ze sobą porównać sytuacje dwóch sprawców dopuszczających się rozbojów. Pierwszy z nich, oznaczmy go literą X, popełnia dwa czyny, przy czym jedno z tych zachowań realizuje znamiona typu z art. 280 § 1 k.k. (zagrożonego karą do 12 lat pozbawienia wolności), drugie zaś z art. 280 § 2 k.k. (zagrożonego karą do 15 lat pozbawienia wolności). Trzeba przy tym podkreślić, że czyny te zo-

<sup>20</sup> Podobny problem pojawi się w przypadku wyznaczania wysokości kary grzywny w oparciu o art. 91 § 1 k.k. Niemniej jednak dla uproszczenia dalszych wywodów problem z orzekaniem tej sankcji w przypadku ciągu przestępstw zostanie pominięty.

stały popełnione w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Tymczasem kolejny sprawca, oznaczmy go literą Y, dopuszcza się dwóch kwalifikowanych rozbojów z art. 280 § 2 k.k., przy czym czyny te, w odróżnieniu od czynów, jakich dopuścił się sprawca X, pozostają do siebie w relacji ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k.

Porównując ze sobą prezentowane powyżej sytuacje obu sprawców X i Y, należy stwierdzić, że zupełnie nieracjonalnym rozwiązaniem byłoby przyjęcie tezy, że pierwszemu z nich można orzec karę w maksymalnym wymiarze do 20 lat pozbawienia wolności (nastąpiłoby to na podstawie art. 86 § 1 k.k. – skoro nie zostały zaktualizowane przez tegoż sprawcę wszystkie przesłanki z art. 91 § 1 k.k., gdyż kara za popełnienie przestępstw pozostających w stosunku do siebie w relacji zbiegu orzekana jest w oparciu o różne podstawy prawne) – drugiemu zaś, który dopuścił się czynów cechujących się sumarycznie większą zawartością bezprawia (stopień społecznej szkodliwości tych zachowań byłby zaś większy z tego powodu, iż sprawca dopuścił się nie jednego, lecz dwóch przestępstw o surowszej kwalifikacji prawnej), można orzec sankcję do lat 15. Warto więc z zaprezentowanych powyżej powodów podjąć, oczywiście w miarę możliwości, staranie o odnalezienie takiej ścieżki argumentacyjnej, która pozwoli na przyjęcie tezy, że w sytuacji wystąpienia ciągu przestępstw jest możliwe wymierzenie kary do 20 lat pozbawienia wolności bez przyjmowania zanegowanego uprzednio charakteru tej kary jako sankcji nadzwyczajnie obostrzonej.

**3.** W tym miejscu należy przedstawić dodatkową argumentację pozwalającą w pełni sfalsyfikować pogląd, że wskazana w art. 91 § 1 k.k. sankcja ma charakter kary nadzwyczajnie obostrzonej, gdyż uprzednio przedstawione argumenty miały charakter zaledwie szczątkowy. Próba zweryfikowania i – w dalszej kolejności – obalenia tej tezy siłą rzeczy musi być jednak zadaniem niezwykle skomplikowanym. Trudność spowodowana jest zaś tym, że ani w polskiej literaturze prawa karnego, ani też w orzecznictwie sądowym nie wypracowano dostatecznie precyzyjnych kryteriów, w oparciu o które można odróżnić przypadki „zwykłego” ustawowego wymiaru kary od „nadzwyczajnego” (obostrzonego lub złagodzonego) rozmiaru sankcji<sup>21</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że nadzwyczajne obostrzenie kary jest często w dogmatyce prawnokarnej postrzegane jako taka konstrukcja, która

---

<sup>21</sup> Jeśli chodzi o trudności z rozstrzygnięciem tego, czy ma się w danym przypadku do czynienia ze zwyczajnym, czy też nadzwyczajnym wymiarem kary – zob. J. Raglewski, *Nadzwyczajne...*, s. 467 i n. oraz wskazana tam literatura i orzecznictwo.

zasadniczo odnosi się do jednego przestępstwa. Owa instytucja sądowego wymiaru kary sprowadza się do tej kategorii przypadków, w których dany organ procesowy może albo musi wymierzyć sprawcy sankcję karną powyżej dolnej albo powyżej górnej granicy – albo też powyżej dolnej i powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia<sup>22</sup>. Oznacza to, że kara nadzwyczajnie obostrzona niekiedy nie będzie się mieścić w granicach tzw. ustawowego zagrożenia. Nadto, jak to już zostało wcześniej zasygnalizowane, pojęcie nadzwyczajnego obostrzenia kary w Kodeksie karnym, w odróżnieniu od Kodeksu karnego skarbowego, nie zostało w żaden sposób zdefiniowane. Możliwe też są starania w kierunku wykazania, że nadzwyczajne obostrzenie kary oznacza możliwość wymierzenia kary poza jej rodzajową granicę, na co wskazywałaby treść art. 38 § 2 k.k. w brzmieniu po 1 lipca 2015 r. Poglądowi temu przeczy jednak treść znowelizowanego art. 86 § 1 k.k., który – jak się wydaje – nie dotyczy materii nadzwyczajnego obostrzenia kary. Można by również bronić poglądu, iż nadzwyczajne obostrzenie nie odnosi się do granic rodzaju kary, a dotyczy granic sankcji wskazanej w przepisie szczególnym<sup>23</sup>, na co wskazywałaby z kolei treść znowelizowanego art. 38 § 1 k.k. Wydaje się, że należy wziąć pod uwagę kontekst następujących przepisów:

- 1) art. 10 § 3 k.k., który w relewantnym dla dalszych rozważań zakresie stanowi, że „w wypadku określonym w § 2 orzeczona kara nie może przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo”;
- 2) art. 14 § 1 k.k., który stanowi, że sąd wymierza karę za usiłowanie w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa;
- 3) art. 37a k.k., który stanowi, że „w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn [...]”;
- 4) art. 38 § 3 k.k., który stanowi, że „jeżeli ustawa przewiduje obniżenie górnej granicy ustawowego zagrożenia, kara wymierzona za

<sup>22</sup> Istotę nadzwyczajnego obostrzenia kary scharakteryzowali W. Wróbel i A. Zoll, wskazując, że może ono przybrać postać „podwyższenia dolnej lub górnej granicy ustawowego zagrożenia albo obu tych granic jednocześnie albo też ograniczenia możliwości wyboru przez sąd rodzaju kary wówczas, gdy w ustawowym zagrożeniu występują sankcje alternatywne”. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 524.

<sup>23</sup> Celowo pominięte zostało zagadnienie przepisów części ogólnej odwołujących się do sankcji wskazanych w przepisach części szczególnej, gdyż nie ma ono dla niniejszych wywodów żadnego znaczenia. Wskazać należy, że użycie zwrotu „przepis części szczególnej” stanowi oczywiście pewne uproszczenie, a oznacza każdy przepis normujący typ czynu zabronionego, także i ten znajdujący się w ustawach pozakodeksowych.

przestępstwo zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności nie może przekroczyć 25 lat pozbawienia wolności, a za przestępstwo zagrożone karą 25 lat pozbawienia wolności nie może przekroczyć 20 lat pozbawienia wolności”;

- 5) art. 57a § 1 k.k., który stanowi, że „skazując za występki o charakterze chuligańskim, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę”;
- 6) art. 58 § 1 k.k., który stanowi, że „jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat [...]”.

W kontekście zaprezentowanych przepisów można argumentować, że zwrot ustawy „ustawowe zagrożenie” oznacza karę bądź kary przewidziane za popełnienie określonego typu czynu zabronionego, której lub których granice nie zostały zmodyfikowane przez żaden przepis należący zarówno do tzw. ustawowego wymiaru kary, jak i do tzw. sądowego wymiaru kary.

Wniosek przeciwny od powyżej wyrażonego musiałby prowadzić do konstatacji, że możliwe jest zastosowanie art. 37a k.k. do sprawcy realizującego znamiona jednego występkę z art. 286 § 1 k.k., ale już nie jest możliwe, gdy wspomniany podmiot zrealizuje ten występki w ramach recydywy z art. 64 § 1 k.k. czy też zrealizuje dwa występkę z art. 286 § 1 k.k. w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. Jak widać, odmienne od wskazanego powyżej rozumienie pojęcia „ustawowego zagrożenia” rodziłoby negatywne konsekwencje nie tylko z dogmatycznego, ale przede wszystkim z kryminalno-politycznego punktu widzenia.

Kolejnym argumentem przemawiającym za tym, że ustawodawca nie utożsamia pojęcia granicy nadzwyczajnego obostrzenia z pojęciem granicy ustawowego zagrożenia, jest zmiana w zakresie art. 4 § 2 k.k., która została dokonana na mocy ustawy nowelizującej z dn. 20 lutego 2015 r. Przed 1 lipca 2015 r. przepis ten stanowił:

Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty wyrokiem zagrożony jest karą, której górna granica jest niższa od kary orzeczonej, wymierzoną karę obniża się do górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za taki czyn w nowej ustawie.

Po 1 lipca 2015 r. art. 4 § 2 k.k. uzyskał natomiast następujące brzmienie:

Jeżeli według nowej ustawy za czyn objęty wyrokiem nie można orzec kary w wysokości kary orzeczonej, wymierzoną karę obniża się do wysokości najsurowszej kary możliwej do orzeczenia na podstawie nowej ustawy.

Wspomniana w tym miejscu modyfikacja była zaś spowodowana utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, w ramach którego przyjmowano, że:

[...] na konieczność zmiany wyroku przekraczającego górną granicę ustawowego zagrożenia nie ma wpływu możliwość orzeczenia kary w takiej samej wysokości przy zastosowaniu obostrzeń przewidzianych także nową ustawą<sup>24</sup>.

Wedle zatem stanowiska judykatury sformułowanie „ustawowe zagrożenie karą” odnosi się wyłącznie do: „[...] zagrożenia przewidzianego w sankcji przepisu określającego dany typ przestępstwa, bez uwzględnienia instytucji nadzwyczajnego zaostrzenia lub złagodzenia kary”<sup>25</sup>. Z tego też właśnie powodu zdaniem ustawodawcy zaistniała konieczność zastąpienia w art. 4 § 2 k.k. wyrażenia „wymierzoną karę obniża się do górnej granicy ustawowego zagrożenia” sformułowaniem „wymierzoną karę obniża się do wysokości najsurowszej kary możliwej do orzeczenia”.

Ponadto tytułem przykładu należy odwołać się chociażby do sytuacji, w której sprawca, działając w warunkach określonych w art. 91 § 1 k.k., dopuszcza się dwóch przestępstw, przy czym spełnione przez niego zostały przesłanki opisane w art. 60 § 3 k.k. w stosunku do obu czynów. W tej zaś sytuacji skoro pierwszy z przytoczonych powyżej przepisów stanowiłby szczególną podstawę do nadzwyczajnego wymiaru sankcji, to wystąpiłby wtedy zbieg, o którym mowa w art. 57 § 2 k.k. Wówczas istniejące po stronie sprawcy podstawy do obligatoryjnego złagodzenia kary stałyby się w końcowym rozrachunku fakultatywne i niekoniecznie zostałyby odzwierciedlone w sankcji przypisanej ostatecznie oskarżonemu. Z kolei jeśli taki podmiot

<sup>24</sup> W. Zontek, *Zmiany w przepisach intertemporalnych*, w: *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, red. W. Wróbel, Kraków 2015, s. 33; uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 15 V 2014 r., Sejm VII kadencji, druk nr 2393, s. 29.

<sup>25</sup> W. Zontek, *Zmiany...*, s. 33. Rację trzeba więc przyznać J. Majewskiemu, wskazującemu, że decyzja o użyciu w art. 38 § 1 k.k. zwrotów „obniżenie górnej granicy ustawowego zagrożenia” oraz „nadzwyczajne obostrzenie górnej granicy ustawowego zagrożenia” była mało fortunna. Powodem zaś takiego stanu rzeczy jest to, że „przedmiotem normowania art. 38 § 1 k.k. są [...] przypadki, w których obowiązujące przepisy karne, czy to kodeksowe, czy to pozakodeksowe, stwarzają podstawę do wymierzenia kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia (np. art. 64 § 1) albo też wyznaczają obowiązek orzeczenia kary poniżej owej granicy (art. 10 § 3). W ich wypadku, ściśle biorąc, tym co ulega «obniżeniu» bądź «nadzwyczajnemu obostrzeniu» jest nie górna granica ustawowego zagrożenia, lecz wymierzana sprawcy kara”. Górna granica ustawowego zagrożenia nie podlega tu modyfikacji i pozostaje niezmieniona, można co najwyżej porównywać tę granicę z górną granicą kary nadzwyczajnie obostrzonej, ale to zupełnie różne „granice”. Zob. J. Majewski, w: *Kodeks...*, s. 611.

dopuszciliby się wspomnianych przestępstw w realiach „zwyčajnego” zbiegu, to takie podstawy nadzwyczajnego złagodzenia zawsze musiałyby zostać uwzględnione w procesie orzekania wobec niego o konsekwencjach karnych.

W oparciu o powyższe twierdzenia, ujmując rzecz w znacznym uproszczeniu, można stwierdzić, że „ustawowe zagrożenie karą” odnosi się do tych granic sankcji, jakie są przewidziane jedynie za sam fakt realizacji przez sprawcę znamion określonego typu bezprawnego i karalnego zachowania. Jeśli zaś dana regulacja nakazuje albo tylko umożliwia wymierzenie kary poniżej lub powyżej tych granic, to orzeczona na jej podstawie sankcja będzie mieć charakter nadzwyczajnie obostrzający/złagodzący. Oznacza to, że pojęcie „ustawowego zagrożenia karą” jest terminem zawartym w języku prawnym i prawniczym, który ma techniczny charakter, a więc cechuje się swoistym znaczeniem. Wyrażenie to bowiem, generalnie rzecz biorąc, pełni rolę odnośnika – czynnika bazowego dla stosowania różnych instytucji zarówno ustawowego, jak i sądowego wymiaru kary.

4. Należy podkreślić, że w ramach niniejszego opracowania nie jest możliwe jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii dotyczącej tego, jakie kodeksowe regulacje odnoszą się do „ustawowych”, które zaś do nadzwyczajnych granic sankcji. Istnieje jednak potrzeba przyporządkowania kary określonej w art. 91 § 1 k.k. do którejś z tych kategorii. Warto w tym kontekście zaznaczyć, że przeciwnicy upatrywania instytucji ciągu przestępstw jako podstawy do nadzwyczajnego obostrzenia wskazują, że wprawdzie przytoczony przed chwilą przepis, na podobieństwo chociażby art. 64 § 1 i 2 oraz art. 178 § 1 k.k., przewiduje możliwość wymierzenia kary „w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę”, to jednak owo podobieństwo jest jedynie powierzchowne. *Ratio legis* art. 91 § 1 k.k. jest m.in. wyznaczenie granic wymiaru jednej (jedynej) kary za ciąg dwóch lub więcej przestępstw pozostających w tzw. zbiegu realnym, która to kara spełnia w istocie analogiczną funkcję, co kara łączna, w czym upewnia również treść art. 91 § 3 k.k. Chodzi tu więc nie o unormowanie ze sfery tzw. nadzwyczajnego wymiaru kary, lecz przeciwnie – o problematykę „zwykłego” wymiaru kary. Traktowanie art. 91 § 1 k.k. jako przepisu określającego podstawę do nadzwyczajnego obostrzenia kary byłoby uprawnione, gdyby kara wymierzana na jego podstawie była karą za jedno z przestępstw składających się na ciąg, a popełnienie pozostałych przestępstw w ciągu – przesłanką nadzwyczajnego obostrzenia tej kary. Ale tak przecież nie jest. Przeciwnicy krytykowanego poglądu zdają się zapominać, że w art. 91 § 1 k.k. chodzi jednak o wypadki realnego zbiegu przestępstw, przez co naturalnym



punktem odniesienia dla zasad wymiaru kary za ciąg przestępstw określony w tym przepisie są kodeksowe zasady wymiaru kary łącznej. W świetle zaś tych zasad przewidzianej w art. 91 § 1 k.k. możliwości wyjścia ponad górną granicę ustawowego zagrożenia niepodobna upatrywać w kategoriach jakiegokolwiek „obostrzenia”. Przeciwnie – na ogół, co łatwo wykazać, chodzić będzie prędkiej o uprzywilejowanie sprawcy ciągu przestępstw<sup>26</sup>.

Z drugiej strony nie sposób pominąć, że zarówno w literaturze prawa karnego, jak i judykaturze istnieje dosyć liczne (a może i nawet dominujące) grono zwolenników tezy, że art. 91 § 1 k.k. stanowi szczególną podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary<sup>27</sup>. Spośród różnych mniej lub bardziej sugestywnych argumentów przemawiających za tym poglądem jeden, wspomniany już na początku niniejszego opracowania, zdaje się szczególnie interesujący. Zwolennicy tezy ujmującej charakter kary z art. 91 § 1 k.k. *in fine* w kategoriach nadzwyczajnego obostrzenia posiłkują się przykładem art. 37 § 1 k.k.s., który statuuje zamknięty katalog okoliczności decydujących na gruncie prawa karnego skarbowego o nadzwyczajnym obostrzeniu kary. Przepis ten stanowi, że sąd stosuje taką konstrukcję obostrzającą m.in. w przypadku, gdy sprawca popełnia dwa albo więcej przestępstw skarbowych, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie. Innymi słowy – na gruncie Kodeksu karnego skarbowego ustawodawca w sposób arbitralny przesądził, że ciąg przestępstw skarbowych stanowi instytucję służącą do nadzwyczajnego obostrzenia kary.

<sup>26</sup> Zob. J. Majewski, w: *Kodeks...*, s. 612. Podobne twierdzenia wyraża W. Wróbel, wskazując, że „Artykuł 91 dotyczy [...] szczególnego wymiaru kary w przypadku zbiegu przestępstw. Przewidziana w tym przepisie możliwość orzeczenia kary za ciąg przestępstw przekraczającą swoim rozmiarem granice zagrożenia przewidziane w stosunku do pojedynczego przestępstwa znajdującego się w ciągu przestępstw jest alternatywą w stosunku do kary łącznej. Stosowanie art. 91 nie stanowi natomiast modyfikacji granic ustawowego zagrożenia w stosunku do konkretnego przestępstwa. Nie można także twierdzić, iż przewidziane w art. 91 granice kary prowadzą do «zaostżenia» jej wymiaru. Stosowanie bowiem art. 91 nie powinno prowadzić do orzeczenia kary, która swoim rozmiarem przekraczałaby sumę hipotetycznych kar, które zostałyby wymierzone wobec sprawcy na zasadach przewidzianych w przypadku zwykłego zbiegu przestępstw”. W. Wróbel, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 796.

<sup>27</sup> Zob. m.in. uchwała SN z 19 IX 1999 r., I KZP 24/99, LEX nr 37095; glosa A. Zolla do tej uchwały, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2000, z. 2; postanowienie SN z 4 II 2008 r., III KK 363/07, LEX nr 357459; J. Giezek, w: *Kodeks...*, s. 578.

Wydaje się, że powyższy argument stał się jeszcze bardziej doniosły po dniu 1 lipca 2015 r. (co jeszcze nie czyni go poglądem trafnym). Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że istota obostrzeń istniejących w obrębie Kodeksu karnego została znacznie zbliżona do tych, które funkcjonują właśnie na gruncie Kodeksu karnego skarbowego. Uzasadniając tę tezę, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że kara pozbawienia wolności funkcjonująca w prawie karnym skarbowym w przypadku ustawowego zagrożenia wynosi, o czym stanowi art. 27 § 1 k.k.s., najwyżej 5 lat. Stosowanie nadzwyczajnego obostrzenia sankcji wiąże się zaś z możliwością wymierzenia sprawcy kary pozbawienia wolności ponad ten okres. Stosownie bowiem do art. 28 § 2 k.k.s. – kara nadzwyczajnie obostrzona może być orzeczona w wysokości do 10 lat pozbawienia wolności. Oznacza to, że na gruncie prawa karnego skarbowego kara nadzwyczajnie obostrzona może być wyższa aniżeli ustawowe zagrożenie sankcją za dany czyn. Taka sama sytuacja występuje aktualnie na gruncie Kodeksu karnego. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że obecnie kara nadzwyczajnie obostrzona może przekroczyć, o czym już była mowa, granicę kary pozbawienia wolności oznaczoną w art. 37 k.k. (czyli przekroczyć 15 lat pozbawienia wolności). W tym sensie analizowane konstrukcje obostrzające są podobne zarówno na gruncie prawa karnego kryminalnego, jak i prawa karnego skarbowego. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że art. 38 § 1 i 2 k.k., który w dużej mierze jest w tym zakresie konstrukcyjnie podobny do art. 28 k.k.s., wprost nie nakazuje odnosić przypadków stosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary do popełnienia przez sprawcę tylko jednego przestępstwa. Z tego też powodu twierdzi się, że być może nie ma przeszkód ku temu, „aby nadzwyczajne obostrzenie kary w pewnych sytuacjach wiązać także z przypadkami dwóch lub więcej przestępstw, zwłaszcza gdy tworzą one ciąg”<sup>28</sup>. Teza ta podbudowywana jest nie tyle dogmatycznym, co raczej teoretycznym argumentem, któremu jednakże tylko na gruncie teoretycznym trudno odmówić słuszności. Wskazuje się bowiem, że „nie wydaje się, aby ustawodawca chciał (i musiał) stosować konstrukcję nadzwyczajnego obostrzenia kary wyłącznie w przypadku popełnienia jednego przestępstwa”<sup>29</sup>. Na gruncie dogmatycznym zaś takie twierdzenie mogłoby stanowić podstawę do przyjęcia wniosku, iż ustawodawca w Kodeksie karnym używa sformułowania „nadzwyczajne obostrzenie” w różnych znaczeniach. Odnosi on bowiem ten termin z jednej strony do przypadków możliwości wymierzenia kary za jeden czyn powyżej granic

<sup>28</sup> J. Giezek, *Kodeks...*, s. 578.

<sup>29</sup> J. Giezek, *Kodeks...*, s. 578.

rodzajowych kary, z drugiej zaś do sytuacji, kiedy możliwość taka występuje, gdy wymierza się karę za więcej niż jedno przestępstwo (co zostało już uprzednio zakwestionowane). Warto przy tym podkreślić, że drugie ze wspomnianych powyżej znaczeń musiałyby prowadzić do wniosku, że choć niekiedy dana instytucja nazwana jest obostrzeniem, to jej zastosowanie niekoniecznie musi prowadzić do pogorszenia położenia, w jakim znajduje się jednostka. Wówczas bowiem samo „obostrzenie” odnosiłoby się jedynie do możliwości wymierzenia sankcji ponad określoną w sposób formalny przez ustawodawcę granicę kary rodzajowej, nie musiałyby zaś wywierać bardziej niekorzystnego wpływu na globalną sytuację sprawcy.

Oczywistym jest, że przyjęcie zaprezentowanej powyżej optyki pozwoliłoby się uporać w pewnym stopniu z problemem wymiaru kary za ciąg przestępstw. Jeśli bowiem art. 91 § 1 k.k. stanowiłby szczególną podstawę do nadzwyczajnego obostrzenia kary, to – biorąc pod uwagę art. 38 § 2 k.k. – nie istniałyby żadne przeszkody ku temu, by stwierdzić, że jeżeli dany przepis przewiduje zagrożenie sankcją, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k., to w przypadku wystąpienia ciągu przestępstw może ona zostać orzeczona w wymiarze 20 lat (bez względu na to, czy kara za ów ciąg byłaby wymierzana w ramach jednego postępowania, czy też w procedurze wydawania wyroku łącznego).

Z drugiej jednak strony aprobatą omawianego poglądu rodziłyby dalsze problemy. Jeśliby bowiem uznać, że na gruncie Kodeksu karnego nadzwyczajne obostrzenie kary sprowadzałyby się również do możliwości orzeczenia sankcji powyżej określonej w art. 37 k.k. granicy w przypadku popełnienia więcej niż jednego czynu, to zaistniałaby wówczas podstawa do aprobaty wniosku, że również art. 86 § 1 k.k. statuuje instytucję nadzwyczajnego obostrzenia kary. W oparciu o ten przepis dopuszczalne jest bowiem wymierzenie sankcji do 20 lat pozbawienia wolności. Przyjęcie zaś takiej optyki prowadziłoby do konieczności akceptacji trudnego do zaakceptowania z kryminalno-politycznego punktu widzenia wniosku, że jeżeli w przypadku danego przestępstwa pojawiłaby się obligatoryjna podstawa do nadzwyczajnego złagodzenia kary, to – o ile zostało ono popełnione w relacji realnego zbiegu w stosunku do innego czynu przestępnego – w sytuacji spełnienia warunków pozytywnych z art. 85 k.k. i braku aktualizacji przesłanek negatywnych do wymierzenia kary łącznej doszłoby do zbiegu podstaw złagodzenia i obostrzenia, o którym mowa w art. 57 k.k. Wątpliwe jest zaś, że prawodawca, uchwalając ustawę nowelizującą z 20 lutego 2015 r., zamierzał zaakceptować tego typu rozwiązanie. Trzeba zresztą wskazać, że w uzasadnieniu projektu wspomnianego aktu normatywnego wyraźnie rozróżnia się

konstrukcję nadzwyczajnego obostrzenia od instytucji kary łącznej (ważne jest też to, że w treści tej nowelizacji nie utożsamia się ciągu przestępstw z przypadkami nadzwyczajnego obostrzenia)<sup>30</sup>. Wydaje się jednak, że z sygnalizowanym w tym miejscu problemem można spróbować uporać się za pomocą stosowania wykładni systemowej. Chcąc to uczynić, należałoby znów sięgnąć do regulacji karnoskarbowej, która w art. 39 k.k.s. zezwala na wymierzenie sprawcy kary, generalnie rzecz biorąc, w wysokości do 15 lat pozbawienia wolności, a więc powyżej granicy kary wskazanej w art. 27 § 1 k.k.s. Mimo to ustawodawca na gruncie tej ustawy nie traktuje realnego zbiegu przestępstw istotnego z punktu widzenia art. 39 k.k.s. jako przypadku nadzwyczajnego obostrzenia sankcji w rozumieniu art. 37 § 1 k.k.s. Być może na tej podstawie można byłoby stwierdzić, że również na gruncie Kodeksu karnego instytucja kary łącznej stanowi odrębną kategorię normatywną od przypadków nadzwyczajnych obostrzeń.

Zaprezentowane podejście nie usuwa całkowicie wskazanych uprzednio niedoskonałości traktowania konstrukcji opisanej w art. 91 k.k. jako podstawy do ekstraordynaryjnego wymiaru kary. Idąc dalej, nie można więc pominąć, że potraktowanie art. 91 § 1 k.k. jako podstawy do wymierzenia jednej nadzwyczajnie obostrzonej kary może prowadzić do jeszcze innych, trudnych (a może wręcz niemożliwych) do przyjęcia konsekwencji. Uzasadniając tę tezę, należy przytoczyć przede wszystkim kolejny niezwykle doniosły argument. Ściśle rzecz ujmując, warto pamiętać, że skoro sankcja określona w art. 91 § 1 k.k. nie jest karą łączną, to nie znajdują do niej zastosowania regulacje określone w art. 89 k.k. i art. 89a k.k., lecz będzie się do niej stosować ogólne regulacje określające przesłanki warunkowego zawieszenia z art. 69 § 1 k.k. W konsekwencji – jeżeli sprawca popełni dwa przestępstwa pozostające w ciągu przestępstw, z których jedno zostało dokonane w warunkach określonych w art. 60 § 3 k.k., to ilekroć sąd zdecyduje się wymierzyć mu karę powyżej 1 roku pozbawienia wolności, sankcja ta zawsze będzie musiała mieć charakter bezwzględny. Do kary orzeczonej w oparciu o art. 91 § 1 k.k. nie będzie bowiem wówczas miał zastosowania art. 60 § 5 k.k., stanowiący szczególną podstawę nadzwyczajnego zawieszenia wykonania kary.

Inaczej będzie kształtować się sytuacja sprawcy wskazanych powyżej dwóch czynów, gdy zostanie on skazany za nie w różnych postępowaniach karnych. Przyjmując przykładowo, że za czyn popełniony w warunkach

---

<sup>30</sup> Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 15 V 2014 r., Sejm VII kadencji, druk nr 2393, s. 9.

art. 60 § 3 k.k. orzeczona zostanie kara 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, a za drugi czyn kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby i jednocześnie wobec takiego sprawcy zostanie orzeczona jedna kara w postępowaniu następczym w przedmiocie wydania wyroku łącznego na podstawie art. 91 § 3 k.k., wskazać należy, że w takiej sytuacji zaistnieje podstawa do warunkowego zawieszenia wykonania jednej kary za ciąg przestępstw, gdyż orzekana jest ona w oparciu o art. 91 § 3 k.k., nie zaś w oparciu o art. 91 § 1 k.k., i ma charakter kary łącznej. Skoro cechuje się ona takim statusem, to nie istnieją żadne przeszkody ku temu, by stosować do niej zarówno art. 89 k.k., jak i art. 89a § 1 k.k. Trzeba w tym kontekście przypomnieć, że ten ostatni przepis stanowi, iż:

Jeżeli chociażby jedną z kar podlegających łączeniu jest kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania orzeczona na podstawie art. 60 § 5 k.k., sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary łącznej nieprzekraczającej wymiaru kary pozbawienia wolności, orzeczonej na podstawie tego przepisu.

W omawianym przypadku taka sytuacja w sposób bezsporny występuje. Należy więc dojść do wniosku, że gdyby przestępstwa, co do których spełnione są przesłanki jednocześnie z art. 60 § 5 k.k. i z art. 91 § 1 k.k., były sądzone w ramach jednego postępowania, to ich sprawcy nie mogliby liczyć na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności przekraczającej rok, a gdyby były sądzone w ramach różnych postępowań, to następnie możliwe byłoby skorzystanie przez ich sprawców z dobrodziejstwa tej instytucji, gdyż w następstwie wielu postępowań zaistniałaby podstawa do wydania wyroku łącznego, w której to procedurze byłby stosowany art. 91 § 3 k.k. Przyjęcie zaś takiej perspektywy jest kłopotliwe z punktu widzenia wspomnianej już wcześniej konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Rozwiązanie takie w sposób oczywiście niesprawiedliwy różnicowałoby bowiem sytuacje tych podmiotów, których czyny, spełniając te same przesłanki materialnoprawne, byłyby sądzone w dwóch różnych procedurach.

**5.** Na pierwszy rzut oka sygnalizowanych powyżej problemów dotyczących ustalania granic i statusu kary orzeczonej za ciąg przestępstw można uniknąć, stosując cztery alternatywne w stosunku do siebie pomysły interpretacyjne. Należy więc podjąć próbę wyboru jednego z nich. W pierwszej kolejności można starać się twierdzić, iż warunkowe zawieszenie wykonania kary na podstawie art. 89a § 1 k.k. jest wykluczone zarówno w przypadku

jej orzekania w oparciu o art. 91 § 1 k.k., jak i na podstawie art. 91 § 3 k.k. Takie rozwiązanie – choć u jego podstaw leży chęć zrównania sytuacji prawnej osób popełniających przestępstwa wchodzące w skład ciągu przestępstw, a sądzonych bądź to w jednym, bądź to w więcej niż jednym postępowaniu – z racji tego, że jest ono w swych konsekwencjach nadmiernie represyjne, musi zostać uznane za wątpliwe z kryminalno-politycznego punktu widzenia. Nie można przy tym pominąć, że jego przyjęcie mogłoby rodzić uzasadnione przypuszczenie, iż wspomniany model interpretacyjny stanowi przejaw stosowania wykładni rozszerzającej na niekorzyść tego sprawcy, co do którego może znaleźć swe zastosowanie art. 91 § 3 k.k. Taki zabieg jawi się więc jako niedopuszczalny w obszarze prawnokarnym i z racji tego wskazane rozwiązanie należy odrzucić.

Z drugiej strony można, stosując dopuszczalną na gruncie prawa karnego wykładnię rozszerzającą na korzyść sprawcy, twierdzić, że art. 89a § 1 k.k. – mimo braku ku temu wyraźnej podstawy ustawowej – aktualizuje się zarówno w odniesieniu do sankcji wymierzonej tak na podstawie art. 91 § 1 k.k. orzekanej w ramach „zwykłego wymiaru kary” jako kara „jednostkowa”, jak i art. 91 § 3 k.k. Prezentowany w tym miejscu pomysł wykładniczy, mimo że ma dużą przewagę nad poprzednim, także może prowadzić do niepożądanych konsekwencji (skoro jego przyjęcie rodzi konieczność uznania art. 91 § 1 k.k. za podstawę do nadzwyczajnego obostrzenia kary, co z przedstawionych powyżej powodów stanowi rozwiązanie nieprawidłowe).

Niesatysfakcjonujące wydaje się również trzecie rozwiązanie. Polegałoby ono bowiem na przyjęciu tezy, że kara, o której mowa w art. 91 § 1 k.k., nie jest ani karą nadzwyczajnie obostrzoną, ani karą wymierzaną w ramach zwykłego wymiaru kary, lecz karą łączną. Oczywiście takie podejście z jednej strony mogłoby mieć dużo zalet, albowiem – po pierwsze – jego aprobatą niewątpliwie ułatwiłaby stosowanie przytoczonego powyżej przepisu w szczególności w tych sytuacjach, kiedy tylko w stosunku do niektórych czynów składających się na ciąg zachodziłaby podstawa do nadzwyczajnego łagodzenia lub obostrzenia kary. Przyjmując bowiem prezentowane rozwiązanie, można byłoby zasadnie twierdzić, iż tego rodzaju instytucje sądowego wymiaru kary mogą zawsze zostać odzwierciedlone w toku orzekania wobec sprawcy określonych środków prawnokarnej reakcji. Przedstawiany w tym miejscu pomysł wykładniczy eliminowałby również zarysowany powyżej problem związany ze stosowaniem art. 89a § 1 k.k. w odniesieniu do kary orzekanej za ciąg przestępstw w dwóch różnych procedurach. Działoby się tak właśnie z uwagi na to, że sankcję wymierzaną w oparciu o art. 91 § 1 k.k. lub art. 91 § 3 k.k. uważano by za karę łączną. W stosunku zaś do takiej

sankcji art. 89 k.k. i 89a k.k. znajdują bezspornie swe zastosowanie. Przyjęcie prezentowanej w tym miejscu optyki prowadziłyby nadto do tego, że do wszystkich przypadków ciągu przestępstw stosowano by art. 86 § 1 k.k. w zakresie, w jakim zezwala on na wymierzenie kary do 20 lat pozbawienia wolności. Co więcej – wspomniane rozwiązanie pozwalałoby w dużym stopniu ujednoczyć zasady i dyrektywy wymiaru kary dla zwykłych i szczególnych przypadków realnego zbiegu przestępstw. W szczególności za jego pomocą można byłoby zasadnie twierdzić, że w odniesieniu do ciągu czynów przestępnych powinien znaleźć swe zastosowanie art. 85a k.k. Dodatkowo prezentowane rozwiązanie umożliwiłoby stosowanie instrumentu redukcyjnego opisanego w art. 89 § 1b k.k., pozwalającego obniżyć podlegającą połączeniu karę pozbawienia wolności, która została orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zarówno w realiach jednego postępowania głównego (w którym stosuje się art. 91 § 1 k.k.)<sup>31</sup>, jak i w postępowaniu następczym – w przedmiocie wyroku łącznego (w którym stosuje się art. 91 § 3 k.k.). Mimo jednak prezentowanych zalet, przedstawiona w tym miejscu optyka stoi w ewidentnej sprzeczności z literalnym brzmieniem art. 91 § 1 k.k. Z art. 91 § 1 k.k. wyraźnie bowiem wynika, że w przypadku ciągu przestępstw nie orzeka się kar jednostkowych oraz kary łącznej, lecz tylko „jedną karę” za wszystkie zbiegające się czyny przestępne. Oznacza to, że przyjęcie przedstawionego w niniejszym akapicie rozwiązania, z uwagi na wyraźną wypowiedź ustawodawcy w tym przedmiocie, jest niemożliwe.

Wydaje się, że najbardziej optymalny jest czwarty model interpretacyjny. Prezentując go, należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, że ustawodawca, wymieniając w art. 32 pkt 3 k.k. karę pozbawienia wolności, nie wskazał w tym przepisie jej maksymalnego wymiaru. Tymczasem należy dojść do wniosku, że od 1 lipca 2015 r. ustawodawca zmodyfikował granicę rodzajową kary terminowego pozbawienia wolności. Od tego dnia w niektórych wypadkach granica rodzajowa kary wymienionej w art. 32 pkt 3 k.k. może przekraczać górny limit ustawowego zagrożenia przewidzianego w przepisie typizującym. Trzeba w tym kontekście podkreślić, że w aktualnym stanie prawnym maksymalne granice możliwej

<sup>31</sup> Należy się zgodzić z P. Kardasem, że w obecnym stanie prawnym zasadna jest teza, iż decyzja o ewentualnym warunkowym zawieszeniu wykonania jednostkowych kar pozbawienia wolności powinna być przez sąd podejmowana zarówno w ramach jednego postępowania, jak i w wyroku łącznym. Zob. P. Kardas, *Kara...*, s. 576, przypis 112.

do orzeczenia kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 32 pkt 3 k.k. w przypadku jej ustawowego zagrożenia wyznacza art. 37 k.k. Stanowi on, że wspomniana sankcja trwa najkrócej miesiąc, najdłużej zaś 15 lat. Łatwo jednak zauważyć, iż ustawodawca przewidział wspomniane już częściowo wcześniej wyjątki od art. 37 k.k. To właśnie one określają maksymalne granice rodzajowe kary z art. 32 pkt 3 k.k. Sankcja ta może w takich przypadkach zostać wymierzona nawet w wysokości do 20 lat.

W pierwszej kolejności poza górną granicę określoną w art. 37 k.k. można wyjść w przypadku stosowania omawianych szerzej we wcześniejszych fragmentach niniejszego tekstu konstrukcji pozwalających na nadzwyczajne obostrzenie kary. Po drugie – kara pozbawienia wolności w wymiarze do 20 lat może zostać wymierzona w przypadku orzeczenia kary łącznej, co wynika z art. 86 § 1 k.k. Należy jednak rozstrzygnąć kwestię, czy jest uprawnione twierdzenie, że art. 91 § 1 k.k. także stanowi regulację wyjątkową w stosunku do art. 37 k.k.

Odpowiadając na sygnalizowane powyżej pytanie, trzeba w pierwszej kolejności zauważyć, że przepis opisujący konstrukcję ciągu czynów przestępnych został umiejscowiony w rozdziale IX Kodeksu karnego, zatytułowanym „Zbieg przestępstw oraz łączenie kar i środków karnych”. Sankcja, o której mowa w art. 91 § 1 k.k., jest – podobnie jak kara łączna – instrumentem orzeczonym w stosunku do sprawcy, który dopuścił się dwóch lub więcej przestępstw. Zatem zarówno kara wymierzana za ciąg, jak i kara łączna orzekane są w przypadku wystąpienia nie jedności, lecz wielości czynów posiadających cechy przestępne. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że konstrukcja opisana w art. 91 § 1 k.k. stanowi swoisty mechanizm redukcyjny. Redukcja ta polega na tym, że w przypadku sprawcy przestępstw pozostających w ciągu nie wymierza się – w przeciwieństwie do tego, co ma miejsce w procesie orzekania kary łącznej – kar jednostkowych, lecz dokonuje się od razu wymiaru jednej sankcji za wszystkie popełnione przez sprawcę zachowania przestępne. Różnica pomiędzy konstrukcjami z art. 85 k.k. i art. 91 § 1 k.k. sprowadza się zatem do ilości środków reakcji karnej orzekanych wobec danej jednostki (a raczej do liczby etapów, w których orzekana jest kara, która ostatecznie będzie wykonywana wobec sprawcy). Niemniej jednak funkcja kary orzekanej za ciąg i kary łącznej jest w swej istocie taka sama. Obydwa środki represji karnej stanowią bowiem reakcję na przypadki zbiegu przestępstw. Ewidentną rolą tychże sankcji jest podsumowanie przestępnej działalności sprawcy w pewnym odcinku czasu. Skoro więc kara orzekana w oparciu o art. 91 § 1 k.k. jest sankcją wymierzaną za przestępstwa pozostające w stosunku do siebie w relacji szczególnego przypadku realnego



zbiegu i podstawa normatywna do jej orzeczenia znajduje się w tym samym rozdziale, co przepisy dotyczące kary łącznej (będącej przecież również reakcją na zbieg przestępstw), to istnieje systemowa podstawa, by uznać, że „jedna” kara orzekana za ciąg przestępstw jest surogatem kary łącznej. Innymi słowy – oznacza to, że sankcja orzekana w oparciu o art. 91 § 1 k.k. stanowi element zastępujący instrument, o którym mowa w art. 85 k.k. (a więc jest jego swoistym odpowiednikiem). Takie zaś podejście stanowi bardzo silny argument przemawiający za tezą, że w odniesieniu do sankcji orzekanej za ciąg przestępstw mogą być odpowiednio stosowane przepisy dotyczące kary łącznej. Oczywiście taka aplikacja wspomnianych regulacji byłaby możliwa jedynie w takim zakresie, w jakim da się ją pogodzić z brzmieniem art. 91 § 1 k.k. Należałoby więc uznać, że sankcja wymierzana za ciąg jest elementem subsydiarnym w stosunku do kary łącznej.

Przyjęcie zaprezentowanych powyżej twierdzeń musi rodzić istotne konsekwencje dla wykładni art. 91 § 1 k.k. Skoro bowiem sankcja orzekana na podstawie tego przepisu jest swoistym surogatem kary łącznej i może do niej znaleźć odpowiednie zastosowanie m.in. art. 86 § 1 k.k., to można uznać, że co do zasady dopuszczalne jest wymierzenie kary za ciąg przestępstw w maksymalnych granicach dla sankcji, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k., a więc w wysokości do 20 lat. W takim bowiem zakresie art. 86 § 1 k.k. można pogodzić z treścią art. 91 § 1 k.k. Prowadziłoby to do wniosku, że trzecim wyjątkiem, w przypadku którego możliwe jest wymierzenie wymienionej w art. 32 pkt 3 k.k. sankcji pozbawienia wolności ponad granicę 15 lat, jest wymiar kary za wszystkie przypadki realnego, wieloczynowego zbiegu zachowań przestępnych, w tym ciągu przestępstw. Prowadziłoby to do wniosku, że maksymalna wysokość sankcji orzekanej w oparciu bądź to o art. 91 § 1 k.k., bądź to art. 91 § 3 k.k. jest taka sama, a więc wynosi 20 lat.

Jednym z następstw przyjęcia proponowanego modelu wykładniczego jest zanik przeszkód, by do kary wymierzonej za ciąg przestępstw stosować odpowiednio zawarte w rozdziale IX Kodeksu karnego przepisy dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Oznacza to, że sankcja orzekana w oparciu o art. 91 § 1 k.k. może być warunkowo zawieszona również w niektórych przypadkach wtedy, gdy co najmniej w stosunku do jednego z przestępstw składających się na ciąg wystąpiły przesłanki do zastosowania art. 60 § 5 k.k.

Aprobata zaprezentowanej powyżej optyki powoduje także, że do orzekania kary na podstawie art. 91 § 1 k.k. można odpowiednio stosować dyrektywy wymiaru kary opisane w art. 85a k.k. Możliwe jest również przyjęcie, iż w sytuacji, w której sąd dojdzie do wniosku, że celowym jest wymierzenie sprawcy kombinacji kar ograniczenia wolności i pozbawienia wolności, powinno się skorzystać z art. 87 § 2 k.k., nie zaś z art. 37b k.k.

Reasumując, skonstatujmy, że stosując art. 91 § 1 k.k., można osiągnąć podobne rezultaty do tych, jakie możliwe są do uzyskania poprzez aplikację bądź to art. 91 § 2 k.k., bądź też art. 91 § 3 k.k. Wyrażona w tym miejscu teza stanowi rezultat przeprowadzonej powyżej wykładni systemowej i funkcjonalnej regulacji dotyczącej wymiaru kary za ciąg przestępstw. Nie można przy tym przyjąć, że skoro zaprezentowana interpretacja może prowadzić niekiedy do rezultatów niekorzystnych dla sprawcy, to jest ona niedopuszczalna na gruncie prawa karnego. Teza ta byłaby bowiem trafna jedynie wtedy, gdyby musiała prowadzić do wniosku, iż zaaprobowana w niniejszym tekście wykładnia art. 91 § 1 k.k. wykracza poza rezultat wynikający z zastosowania wykładni językowej przytoczonego przepisu. Takiej konstatacji jednak przyjąć nie sposób. Kara orzekana za ciąg nie jest bowiem instrumentem o ontologicznej proveniencji (którego znaczenie zostało jednoznacznie ustalone na gruncie języka ogólnego), lecz stanowi kategorię jurydyczną, a więc winna być postrzegana jako prawniczy termin techniczny, któremu przydaje się określone znaczenia na gruncie ustawy. Odtworzenie tego znaczenia na gruncie wykładni regulacji kodeksowych musiało prowadzić do wniosku, że sankcje orzekane dla podsumowania przestępczej działalności sprawcy odznaczają się specyficznymi dla siebie atrybutami, a więc np. tym, iż wspomniane środki represji karnej mogą swą wysokością przekraczać górną granicę ustawowego zagrożenia.

**6.** Ślad wsparcia dla zaprezentowanej powyżej optyki widoczny jest w orzecznictwie. Tytułem przykładu należy wskazać postanowienie Sądu Najwyższego z 4 marca 2015 r., III KK 362/14, w którym wskazano:

Bezsprzecznie [...] podstawą do utworzenia ciągu przestępstw jest uznanie, iż skazany dopuścił się każdego z osobno przypisanych mu przestępstw. Ciąg przestępstw, jako instytucję prawa materialnego, z wszystkimi tego konsekwencjami, należy natomiast sytuować w systemie prawnym, widząc analogię pomiędzy nim a karą łączną – wynika to choćby wprost

z umieszczenia obu tych instytucji w jednym rozdziale kodeksu karnego [podkreśl. nasze – S.T., P.Z.]<sup>32</sup>.

Warto przy tym podkreślić, że przytoczone orzeczenie zostało wydane na kanwie sprawy, w której w stosunku do sprawcy rozważano zastosowanie art. 50 ustawy z dn. 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>33</sup>. Przepis ten od dn. 1 lipca 2015 r. został przeniesiony do art. 2a Kodeksu wykroczeń. Na jego podstawie możliwa jest zamiana kary orzeczonej za przestępstwo, jeżeli czyn, za który sprawca został uprzednio skazany, uległ kontrawencjonalizacji. W przytoczonym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że zastosowanie wspomnianej regulacji jest dopuszczalne również wtedy, gdy tylko niektóre przestępstwa składające się na ciąg w nowym stanie prawnym stały się wykroczeniami. Dodał jednocześnie, iż:

To, że wymierzono za [...] ciąg [przestępstw – dop. nasz, S.T., P.Z.] jedną karę (podobnie jak przy karze łącznej), w żaden sposób nie zmienia charakteru tych przestępstw. Natomiast obowiązek stosowania dyspozycji art. 50 ustawy nowelizacyjnej [powołanej wcześniej ustawy z dn. 27 września 2013 r. – dop. nasz, S.T., P.Z.], jako przepisu o charakterze materialnoprawnym – z istoty swojej – ma charakter bezwzględny. Trudno też znaleźć logiczne uzasadnienie dla rozumowania, że sprawca, który popełnił przestępstwa pozostające w zbiegu pozwalającym na orzeczenie kary łącznej, mógłby skorzystać z dobrodziejstwa wynikającego z art. 50 ustawy nowelizacyjnej [obecnego art. 2a k.w. – dop. nasz, S.T., P.Z.], a sprawca, który dopuścił się podobnych czynów, ale tworzących ciąg przestępstw, prawa tego byłby pozbawiony [podkreśl. nasze – S.T., P.Z.]. Stwierdzić zatem należy, że tak jak rozwiązaniu w tych warunkach uległaby kara łączna, tak stanie się i z ciągiem przestępstw, ponieważ co prawda przypisane czyny nie przestaną być przestępstwami, ale za każdy z nich sąd musi wymierzyć nową karę, jak za wykroczenie.

Pogląd ten został podzielony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 września 2015 r., IV KK 253/15:

Sąd rozpoznając wniosek o zamianę kary pozbawienia wolności na karę aresztu w trybie art. 50 cyt. ustawy, obowiązany jest ustalić, czy w świetle obowiązujących przepisów czyn kwalifikowany dotąd jako przestępstwo, po wejściu

<sup>32</sup> LEX nr 1650294.

<sup>33</sup> Dz.U. 2013, poz. 1247.

w życie przepisu art. 50 ww. ustawy [z dn. 27 września 2013 r. – dop. nasz, S.T., P.Z.], tj. po 9 listopada 2013 r. stał się wykroczeniem. W dalszej kolejności należy ustalić, czy orzeczona kara podlega nadal wykonaniu. Jeżeli te warunki są spełnione, sąd powinien zamienić orzeczoną i podlegającą wykonaniu karę pozbawienia wolności na karę aresztu, w sposób określony w cytowanym przepisie. Dla kontrawencjonalizacji kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że skazanemu nie wymierzono jednostkowych kar za poszczególne przestępstwa kradzieży wchodzące w skład ciągu przestępstw, które zostały mu przypisane, lecz – na podstawie art. 91 § 1 KK wymierzono za nie jedną karę pozbawienia wolności. Takie stanowisko, wyrażone przez sąd rejonowy w zaskarżonym postanowieniu, jest nieuprawnione, gdyż nie znajduje oparcia w teście przepisu art. 50 ustawy z dnia 27 września 2013 r.<sup>34</sup>

Akceptacja poglądów wyrażonych w przytoczonych orzeczeniach musiałaby prowadzić do konieczności uznania, że w niektórych przypadkach sankcja orzeczona za ciąg przestępstw na podstawie art. 91 § 1 k.k. może – podobnie jak kara łączna – ulec swoistemu „rozwiązaniu”. W takiej zaś sytuacji pojawić się musi pytanie, czy przyjęciu takiego wniosku nie stoi na przeszkodzie fundamentalna na gruncie procesu karnego zasada powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Pytanie to staje się szczególnie zasadne w przypadku uwzględnienia poglądu wyrażonego w orzeczeniu przytoczonym już w niniejszym opracowaniu:

Wydając wyrok łączny, sąd orzekający nie jest uprawniony do określenia na nowo ciągu przestępstw oraz do wymierzenia za ten ciąg kary na podstawie art. 91 § 1 k.k., niebędącej karą łączną. W takim przypadku dochodzi do naruszenia art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.<sup>35</sup>

Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że w niektórych określonych ustawowo sytuacjach, w których byłoby to korzystne dla sprawcy, można odstąpić od zasady *res iudicata*. Takim przypadkiem byłoby niewątpliwie stosowanie art. 2a k.w. w stosunku do sprawcy, któremu wymierzono uprzednio karę w oparciu o art. 91 § 1 k.k. O trafności takiej konstatacji mogłby upewniać chociażby art. 2a § 5 k.w. Przepis ten stanowi bowiem, że art. 2a § 1–4 k.w. nie stosuje się wtedy, gdy aplikacja tych regulacji

<sup>34</sup> Legalis nr 1358746.

<sup>35</sup> Wyrok SN z 30 IV 2015 r., V KK 395/14, LEX nr 1710410. Zob. również uchwała SN z 30 IX 2014 r., I KZP 20/14, LEX nr 1508956.

powoduje mniej korzystne skutki prawne dla sprawcy niż w przypadku, w którym miałyby to miejsce w wyniku zastosowania ustawy obowiązującej poprzednio.

Powyższe rozważania muszą również rodzić pytania o technikę orzekania sankcji w oparciu o art. 91 § 1 k.k. Zestawiając ten przepis z brzmieniem art. 86 § 1 k.k., wydaje się, że proces decyzyjny w przedmiocie wymiaru takiej kary pozbawienia wolności składałby się z następujących etapów:

- 1) sąd, wymierzając karę za ciąg na podstawie art. 91 § 1 k.k., powinien rozważyć, jakie kary jednostkowe zostałyby wymierzone za poszczególne przestępstwa (w przypadku, w którym trzeba byłoby za nie wymierzyć osobne kary), i dać temu wyraz nie w wyroku, lecz w treści uzasadnienia swego rozstrzygnięcia (kwestia ta ma bowiem znaczenie w kontekście ustalenia wymiaru jednej kary stanowiącej surogat kary łącznej);
- 2) sąd winien wypowiedzieć się w uzasadnieniu w przedmiocie tego, czy wskazane w treści wspomnianego dokumentu hipotetyczne kary jednostkowe (w przypadku, w którym trzeba byłoby je wymierzyć) orzeczone zostałyby z warunkowym, czy bez warunkowego zawieszenia ich wykonania;
- 3) sąd powinien wymierzyć jedną karę, bacząc jednak, by nie przekraczała ona swym rozmiarem półtorakrotności granicy ustawowego zagrożenia wskazanego w przepisie stanowiącego podstawę wymiaru kary dla każdego z popełnionych przez oskarżonego przestępstw, biorąc pod uwagę hipotetyczne kary jednostkowe (a więc takie, które zostałyby wymierzone, gdyby trzeba było je wymierzyć);

a następnie:

- 4) sąd winien zdecydować, czy zachodzą przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonej za ciąg przestępstw.

Na pierwszy rzut oka swoiste „rozwiązanie” kary orzekanej za ciąg przestępstw w jednym postępowaniu może być jednak kłopotliwe wtedy, gdy wobec sprawcy wydano prawomocny wyrok, którego uzasadnienie w ogóle nie zostało sporządzone. Sygnalizowana trudność jest jednak tylko pozorna. W przypadku bowiem, gdy nie jest znana wysokość hipotetycznych kar jednostkowych, a zachodzi potrzeba rozważenia, czy zasadnym jest „rozwiązanie” sankcji orzeczonej uprzednio za ciąg, należy zastosować tryb określony w art. 13 § 1 k.k.w. Przepis ten stanowi zaś, iż organ wykonujący orzeczenie oraz każdy, kogo orzeczenie bezpośrednio dotyczy,

może zwrócić się do sądu, który je wydał, o rozstrzygnięcie wątpliwości co do wykonania orzeczenia lub zarzutów co do obliczenia kary.

Tytułem podsumowania powyższych rozważań należy wskazać, że proces wymiaru sankcji w oparciu o art. 91 § 1 k.k. winien przebiegać w pewnym stopniu w podobny sposób, jak ma to miejsce w przypadku stosowania art. 91 § 3 k.k. Różnica w sposobie orzekania kar w oparciu o te przepisy polega natomiast tylko na tym, że w przypadku procedowania na podstawie pierwszej z przytoczonych regulacji nie wymierza się kar jednostkowych i kary łącznej, lecz ustala się sankcję, która stanowi jej surogat, biorąc pod uwagę hipotetyczne kary jednostkowe, które prezentowane są nie w wyroku, lecz w uzasadnieniu.

7. Niezależnie od powyższych rozważań warto jeszcze na koniec wziąć pod uwagę fakt, że na mocy ustawy nowelizującej z dn. 20 lutego 2015 r. ustawodawca nie tylko dokonał rewolucyjnych zmian w zakresie regulacji opisanych w rozdziale IX Kodeksu karnego, ale również w obrębie całej filozofii karania. Daleko idące modyfikacje dotyczą także instytucji ciągu przestępstw, który obecnie został w większym stopniu upodobniony do zwykłych przypadków realnego zbiegu czynów przestępnych. Ciąg przestępstw przestał być bowiem zbiegiem wyłącznie jednorodnym. Artykuł 91 § 1 k.k., opisujący przesłanki konstytutywne dla przyjęcia tejże instytucji, ujęty został bowiem następująco:

Jeżeli sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Biorąc pod uwagę warstwę leksykalną tegoż przepisu, łatwo dostrzec, że jego zmiana zasadniczo odnosi się do dwóch elementów. W pierwszej kolejności opisaną w poprzedniej wersji art. 91 § 1 k.k. przesłankę podobieństwa sposobu popełnienia przez sprawcę co najmniej dwóch przestępstw zastąpiono szerszym zakresowo komponentem w postaci dopuszczenia się przez daną osobę więcej niż jednego inkryminowanego czynu z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Jeśli zaś chodzi o drugą zmianę dotyczącą omawianej konstrukcji, dotyczy ona normatywnej podstawy wymiaru kary za ciąg przestępstw. Ściślej rzecz ujmując, przed 1 lipca 2015 r. w oparciu o art. 91 § 1 k.k. można było wymierzyć sprawcy jedną karę na podstawie przepisu, którego

znamiona wyczerpywały popełnione przez daną osobę zachowania przestępne. Aktualnie zaś sankcję za ciąg przestępstw orzeka się w oparciu o przepis stanowiący podstawę wymiaru kary dla każdego ze zrealizowanych przez sprawcę inkryminowanych czynów. Usunięcie z art. 91 § 1 k.k. wymogu tożsamości kwalifikacji prawnej poszczególnych zachowań sprawiło zatem, iż opisany w tymże przepisie zbieg może mieć również charakter różnorodny. (Niekiedy będzie on bardzo zróżnicowany. Może bowiem wystąpić np. w sytuacji, w której sprawca, wykorzystując taką samą sposobność, dopuści się kradzieży rzeczy lub przywłaszczenia mienia o znacznej wartości. W takim przypadku przepisem stanowiącym podstawę wymiaru kary dla każdego z przestępstw będzie art. 294 § 1 k.k. Tak więc mimo iż podmiot dopuści się dwóch czynów o bardzo różnych znamionach, może niekiedy zaistnieć podstawa do zastosowania opisanej w art. 91 k.k. konstrukcji ciągu zachowań przestępnych). W tym stanie rzeczy musi pojawić się uzasadniona wątpliwość co do sensu istnienia w ustawie regulacji opisanej w art. 91 k.k., biorąc pod uwagę fakt, że zarówno przesłanki ciągłości, jak i otoczenie normatywne wymienionego przepisu zostały znacząco zmodyfikowane. Obecnie trudno dostrzec jakkolwiek aksjologiczną lub kryminalno-polityczną potrzebę, która przemawiałaby za zasadnością utrzymywania w ustawie karnej konstrukcji ciągu przestępstw. Nie sposób bowiem wskazać chociażby jednego racjonalnego argumentu uzasadniającego różnicowanie sytuacji sprawców, którzy dopuścili się przestępstw pozostających w stosunku do siebie w relacji realnego zbiegu. Zatem prócz zaproponowanego modelu interpretacyjnego można pokusić się o sformułowanie dalej idącego postulatu *de lege ferenda* w postaci sugestii usunięcia z ustawy karnej art. 91 k.k., zwłaszcza że – jak to zostało wykazane w powyższych wywodach – stosowanie tego przepisu rodzi liczne komplikacje praktyczne.

**Legal nature and the statutory limits of penalty for the sequence of crimes  
(after July 1<sup>st</sup> 2015)**

Summary

On the basis of dogmatic and theoretical methods of analysis, the authors show that within the legislation in force after July 1<sup>st</sup> 2015 it is possible to impose penalty for a sequence of crimes for up to 20 years of deprivation of liberty in situations when this penalty is imposed on the basis of art. 91 § 1 k.k. or art. 91 § 3 k.k. (Polish Criminal Code). The authors prove that

the sanction imposed in the basis of two above-mentioned provisions is in fact an equivalent of aggregate penalty, and not a case of an extraordinary aggravated penalty.

**Key words:** sequence of crimes, imposition of penalties, extraordinary imposition of penalties, aggregate penalty

Szymon Tarapata – dr, adwokat, Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Karnego  
Piotr Zakrzewski – dr, Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Karnego